Ceber, 18 lipca 2021 r.
30. rocznica odsłonięcia i poświęcenia Pomnika

W miejscowości **Ceber, gmina Bogoria Staszowska**, zbudowano Pomnik upamiętniający żołnierzy 2 pp. Leg. Armii Krajowej, którzy walczyli z niemieckim okupantem w akcji „Burza" i polegli dnia 4 sierpnia 1944 roku:

p o r . **A d a m H a m e r s k i** ps. „Babinicz", który został pochowany na cmentarzu w Szumsku,

p o d c h o r . **L e o n S z y m a l s k i** ps. „Sęp", pochowany na cmentarzu w Koprzywnicy

Pomnik został zbudowany 10 maja 1991 roku. Jego odsłonięcie i poświęcenie odbyło się podczas uroczystości 27 lipca 1991 roku.

Zanotował żołnierz 2 pp. Leg. AK Bednarz Marian ps. „Sosna"

W numerze:

Przemówienie mecenasa **Rajmunda Aschenbrennera z 27.07.1991 r.** 2

Mój Ceber **Danuta Paszkowska** 3

Ceber, 27 lipca 1991 r.

Wystąpienie mecenasa Rajmunda Aschenbrennera – Prezesa Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej Okręg Tarnobrzeg (fragmenty)

W dzień zwycięstwa polskiej partyzantki mam zaszczyt powitać Wojewodę Tarnobrzeskiego Panią mgr Janinę Sagatowską, Szefa Wojewódzkiego Sztabu Wojskowego płk. mgr. Kazimierza Stępnika, Wójta Gminy Bogoria Władysława Brudka i najstarszego stopniem oficera z bitwy pod Cebrem Mariana Osucha „Stena". Z ogromnym wzruszeniem i bardzo serdecznie witam żołnierzy Armii Krajowej, a przede wszystkim uczestników walki pod Cebrem i was, żołnierze Wojska Polskiego, spadkobierców najszlachetniejszych tradycji oręża polskiego: Legionów i Armii Krajowej.

Spotykamy się dzisiaj na ziemi uświęconej krwią żołnierzy Armii Krajowej. To w tym miejscu przed 47 laty 84 ochotników pod dowództwem kpt. „Siwego" Michała Mandziary podjęło walkę z wielokrotnie silniejszymi siłami nieprzyjaciela, by odnieść błyskawiczne i wspaniałe zwycięstwo, by pobić wroga, który już od pięciu lat gnębił polską ziemię i polski naród. Był to piąty rok wojny Podziemnego Państwa Polskiego, a zarazem Armii Krajowej z hitlerowskim okupantem. Armia Krajowa, podobnie jak wszystkie inne armie walczące w koalicji, przygotowywała się do ostatecznego rozstrzygnięcia II wojny światowej. Wszystkie formacje, wszystkie ugrupowania wchodzące w skład Armii Krajowej, miały podjąć największą akcję pod kryptonimem „Burza".

(…) Klasycznym przykładem partyzanckiej wojny była właśnie bitwa o Ceber. 4 sierpnia 1944 roku kpt. „Siwy" otrzymuje informację o konnym taborze batalionu niemieckiego w liczbie 50 ludzi, a także o wozach, kuchniach polowych, rusznikarni. Tego przede wszystkim brakowało żołnierzom AK. Decyzja była krótka i stanowcza. Przedsięwzięcie niebezpieczne i związane z ryzykiem. Do akcji zgłosiło się 84 ochotników. Dla wielu z nich miała to być pierwsza bitwa. Ruszyły dwa plutony: jeden pod dowództwem por. Witolda Józefowskiego „Misia" i drugi pod dowództwem ppor. „Redera". Około godz. 23:30 rozpoczyna się walka. Wróg, doskonale uzbrojony, wyposażony przede wszystkim w broń maszynową, zajmuje zabudowania gospodarcze pobliskiego dworu, ubezpieczony stanowiskami ogniowymi ostrzeliwuje się ze wzgórza. Wokół drogami zmotoryzowane oddziały niemieckie wycofują się na zachód. W każdej chwili może nadejść dla Niemców pomoc.

Zwycięstwo należy jednak do Polaków. Po bitwie ustalono, że zdobyto 7 karabinów maszynowych, kilkadziesiąt sztuk broni, moździerz 81 mm, rusznikarnię polową, dwie kuchnie polowe, wóz ze sprzętem, pociski.

Straty nieprzyjaciela to 119 wziętych do niewoli i kilkudziesięciu zabitych. Niestety, rannych zostało dwóch żołnierzy polskich, którzy następnego dnia zmarli. Byli to ppor. Adam Hamerski „Babinicz" i podch. Leon Szymalski.

(…) Żołnierze Wojska Polskiego, do was się zwracam: przejmujcie najchlubniejsze tradycje Legionów Polskich, Armii Krajowej, tradycje czci, honoru i umiłowania ojczyzny, tych, którzy polegli.

(…) Wolności się nie dostaje, wolność bierze się siłą.

Tablica memoratywna Żołnierzy Batalionów Chłopskich z placówki Ceber, zamordowanych przez oprawców hitlerowskich 5 sierpnia 1944 roku w ramach represji:

kpr. **Józef Kućma** ps. „Jodła" ur. 1914 r.

szer. **Walenty Kućma** ps. „Brzoza" ur. 1923 r.

szer. **Józef Gawlik** ps. „Skała" ur. 1923 r.

Umocowana **20 kwietnia 1993** roku na Pomniku AK, odsłoniętym 27 lipca 1991 r.

Mój Ceber

Tak właśnie o tej urokliwej, rozłożonej w kotlinie wiosce mówił Tato. Ceber był Jego, bo tutaj przeszedł swój chrzest bojowy w nocy z 4 na 5 sierpnia 1944 roku pod dowództwem Witolda Józefowskiego „Misia". Kazimierz Dominik ps. „Korsarz", wówczas dziewiętnastoletni żołnierz 2 pp. Leg. AK, jako ochotnik wziął udział w zwycięskiej bitwie. Później służył w szwadronie 1. Pułku Szwoleżerów Marszałka Józefa Piłsudskiego, którym dowodził Karol Wickenhagen „Pobóg", i tak do końca „Burzy".

Przez wiele lat Tato nie chciał opowiadać o wojnie, stąd długo nie znałam Cebra. Nie wiem nawet, kiedy tutaj po raz pierwszy po 1944 roku przyjechał. Na pewno, co dokumentują fotografie, był tu przed 1989 rokiem, gdy z grupą Przyjaciół zabiegał w Urzędzie Gminy Bogoria o wskazanie lokalizacji Pomnika. Dawni żołnierze Armii Krajowej spotkali się z wielką życzliwością władz lokalnych. Pomnik wkrótce wzniesiono – i to własnoręcznie. To był dar Tych, którzy ocaleli z wojny dla Tych, którzy zginęli w nocnej bitwie, znak hołdu i pamięci. Wkrótce na obelisku zamontowano jeszcze jedną tablicę poświęconą ofiarom represji hitlerowskiej, które dotknęły wioskę. Tato bolał nad stratami, jakie ponieśli Mieszkańcy Cebra. Zawsze z najwyższym szacunkiem mówił o Nich, ale wiedział, że wojna, niestety, zbiera tragiczne żniwo.

Dopiero po wielu latach, gdy byłam już dorosła, mogliśmy razem przyjechać do Cebra. I stała się ta wieś również moja, nasza wspólna.

Pragnęliśmy z mężem dzielić uczucia Taty, poznawać Jego towarzyszy broni. Dziś wszyscy już odeszli na Wieczną Wartę. Lecz ilekroć tutaj przyjeżdżamy, nie możemy powstrzymać wzruszeń, wyobraźnia podsuwa zapamiętane obrazy, echa rozmów. Co roku centralnym wydarzeniem w trzecią niedzielę lipca w Cebrze jest Msza Św. polowa. Niemal zawsze celebrował ją, i tak jest dzisiaj, Proboszcz Parafii Kiełczyna. Od wielu lat duchową pieczę nad tym miejscem i nad nami sprawuje Ksiądz Proboszcz Jerzy Kubik. Bóg zapłać za dar liturgii, za każde słowo, które umacnia w wierze, w człowieczeństwie.

Z całego serca dziękuję Mieszkańcom Cebra, Panom Radnemu i Sołtysowi oraz Druhom Strażakom za gościnność i zrozumienie, za troskę o miejsce tak nam bliskie. Składam podziękowania Panu Jerzemu Chudemu – Radnemu Powiatu Staszowskiego i władzom Gminy Bogoria za renowację Pomnika, zaś Pani Dyrektor Zofii-Ligii Jandzie oraz Pracownikom GOK w Bogorii wyrażam wdzięczność za to, że swoimi działaniami łączą środowiska i kultywują pamięć o wydarzeniach sprzed wielu już lat, a przecież ważnych, bo kształtujących naszą postawę patriotyczną i obywatelską.

Danuta Paszkowska – córka Kazimierza Dominika ps.„Korsarz" , uczestnika boju o Ceber

27 lipca 1991 r.

Skład i wydawnictwo:
Danuta i Aleksander Paszkowscy

email: ap@alek.idl.pl